

Moc Eucharystii – To czyńcie na Moją pamiątkę

Ludzka pamięć jest wszechstronna. Częściej odwołujemy się do zdarzeń z przeszłości, wspominamy minione wakacje, spotkane osoby. Wspominamy bliskich, którzy już odeszli. Ale pamięć sięga również w przyszłość. Staramy się pamiętać, że za kilka dni mamy wizytę u lekarza, że ktoś ma urodziny, że w następnym roku czeka nas piękny jubileusz. W istocie pamięć, choć sięga daleko w przeszłość lub w przyszłość, staje się uobecnieniem. Tak jak Eucharystia, która też jest uobecnieniem tego, co miało miejsce dwa tysiące lat temu, i nawet za następne dwa tysiące lat będzie tym samym, uobecnieniem Chrystusowej ofiary dla nas i dla naszego zbawienia. *To czyńcie na moją pamiątkę* – te słowa Pana Jezusa dają nam pewność, że każda sprawowana Msza święta uobecnia Jego bliskość i żywą skuteczność Jego zbawczej ofiary. Każda Msza święta ma swój czas, ma swoją godzinę, i każda dokonuje się ponad czasem. Jej zbawienne skutki sięgają odległej przeszłości, i mocą zbawienia dotykają teraźniejszość i przyszłość każdego człowieka.

Ocalona w tragedii na WTC w Nowym Jorku kobieta, Polka, uciekając z miejsca katastrofy uświadomiła sobie, że niedawno jej bliscy w Polsce zamówili za nią Mszę św., która była odprawiana właśnie w tej godzinie, w której została ocalona. Podczas Eucharystii spotyka się cały czas i wieczność Pana Boga, i Jego plany wobec człowieka. Jak niezwykła, jak cudowna jest moc każdej Mszy św. dla tych, którzy właśnie w niej uczestniczą, i dla tych których nie ma, i tych, którzy już odeszli z tego świata, za których właśnie jest sprawowana.

Otwieramy *Księgę intencji mszalnych* na przyszły rok. Prosząc o odprawienie Mszy św., czy to za siebie, czy za kogoś bliskiego, żywego albo już zmarłego, prosimy o dar niezwykły, decydujemy się na coś najpiękniejszego. Prosimy o uobecnienie daru zbawienia, jakim jest każda ofiara eucharystyczna – Jezus

żywy, Bóg zbawiający, Bóg, który błogosławi żywym i umarłym. Księga intencji jest *Księgą zbawienia*. Mnóstwo nazwisk, żywych i umarłych. To *Księga wielkiej pamięci i wdzięczności* za dobroć Pana Boga względem każdego z nas. Także tych, którzy już umarli, a potrzebują mocy naszej modlitwy, ukrytej w Eucharystii, dla własnego zbawienia. *To czyńcie na Moją pamiątkę*. Bądźmy wspaniałomyślni w naszej pamięci eucharystycznej. Niech nie ujdzie naszej uwadze żadna osoba i żadna ważna sprawa, którą można by ogarnąć hojnością łaski Bożej uobecniającej się w każdej Eucharystii. Nie bądźmy skąpcami, którzy żałują komukolwiek tej łaski, jaka zawiera się w hojności Pana Jezusa, który zbawia w Eucharystii.

Pamiętajmy o sobie i o naszych bliskich, módlmy się za Kościół i naszą parafię, prosimy Boga o pokój, i o nawrócenie naszych bliskich, którzy odwrócili się od Pana Boga. Błagajmy o zbawienie dla naszych zmarłych, i tych o których nikt nie pamięta. Bądźmy misjonarzami w naszym środowisku i prosimy za naszych sąsiadów, których nigdy nie widzimy wychodzących w Dzień Pański do kościoła. Nie zapominajmy o chorych i przeżywających różne trudności życiowe. *Polecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błaganie, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy*. To słowa z dzisiejszej niedzieli skierowane do nas. **[ks. Proboszcz]**